

ANNA PACIOREK

UDZIAŁ KLASY ROBOTNICZEJ W ZABEZPIECZANIU I URUCHAMIANIU PRZEMYSŁU KRAKOWA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej stworzyło konieczność budowy nowego aparatu władzy państwowej. Obiektywną koniecznością stała się również budowa administracji gospodarczej, usunięcie zniszczeń wojennych oraz uruchomienie fabryk i zakładów pracy. Realizacja tych zadań przypadła w głównej mierze Polskiej Partii Robotniczej i odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej. Problemy związane z odbudową życia gospodarczego w nowych warunkach pogłębiane były trudnościami wynikającymi z równocześnie prowadzoną budową nowych struktur organizacyjnych obu partii. Podstawowe hasła programu społeczno-gospodarczego realizowane po wojnie zostały zawarte w koncepcji ekonomiczno-ustrojowej wypracowanej w czasie wojny przez działaczy Polskiej Partii Robotniczej. Podkreślić należy, że program ten rodził się w ostrej konfrontacji z innymi partiami i organizacjami polskiego podziemia politycznego. Konfrontacja ta wynikać musiała z różnic ideowo-programowych oraz z realnej oceny stanu gospodarczego okupowanej Polski. Okupacja hitlerowska uświadomiła bowiem, że w wyzwolonej Polsce muszą zajść radykalne zmiany w sferze stosunków ekonomicznych. Był to wynik polityki okupanta, który w sposób oczywiście niezamierzony, dokonując przeobrażeń w ustroju ekonomicznym stworzył przesłanki dla realizacji peperowskiej koncepcji przebudowy stosunków gospodarczych i własnościowych w duchu socjalistycznym¹.

Polska wyszła z II wojny światowej z wydatnie uszczuplonym potencjałem gospodarczym i ludzkim, a szczególnie dotkliwym skutkiem w pierwszych dniach wolności była dezorganizacja aparatu gospodarczego. Stąd też zaszła konieczność szybkiej odbudowy podstawowych elementów systemu ekonomicznego państwa. Równie ważnym problemem było wypracowanie form przejmowania przez państwo i organizowania przemysłu na terenach dotychczas okupowanych.

Jedną z organizacyjnych form wypracowanych u samych początków nowej państwowości polskiej w dziedzinie przemysłu było tworzenie de-

czyną PKWN w końcu 1944 roku grup operacyjnych. Specyfika tych grup polegała na tym, że w zasadzie zostały one powołane do życia dla wykonania jednorazowego zadania, którym było przede wszystkim zabezpieczenie i przejęcie a następnie uruchomienie obiektów przemysłowych na wyzwolanych terenach. W drugiej kolejności tworzenie podstaw organizacyjno-administracyjnych życia gospodarczego i politycznego.

W skład grup operacyjnych wchodził członkowie Polskiej Partii Robotniczej, lewicy Polskiej Partii Socjalistycznej, przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i specjaliści². Na wyzwolanych terenach działalność tych grup przyspieszała także proces włączania się w nurt życia politycznego i społeczno-gospodarczego, wychodzących z konspiracji organizacji partyjnych.

Krakowska grupa operacyjna do spraw przemysłu rozpoczęła swą działalność na terenie miasta tuż po wyzwoleniu 20 stycznia 1945 roku. Na czele dwunastoosobowej grupy stał ówczesny dyrektor Departamentu Odbudowy przy Ministerstwie Przemysłu inż. Sylwester Nowotny³.

Błyskawiczny charakter ofensywy styczniowej umożliwił wyzwolenie Krakowa w dniu 18 stycznia 1945 roku bez poważniejszych strat. Przeszkodziła ona okupantowi w całkowitym zniszczeniu gospodarki Krakowa. Jednakże skutki lat wojny i okupacji wystarczająco zdeorganizowały życie gospodarcze całego miasta. W Krakowie rozpoczynały wówczas swą legalną działalność dwie partie robotnicze Polska Partia Robotnicza i odrodzona Polska Partia Socjalistyczna. Udział obu partii w odbudowie miasta był miarą aktywności i zaangażowania ich członków w realizację nowego programu społeczno-gospodarczego. Przejście na tory legalnej działalności wiązało się ponadto z problemem przebudowy struktur organizacyjnych obu partii.

Na terenie Krakowa Polska Partia Robotnicza rozpoczęła swą działalność 22 stycznia 1945 roku. W tym dniu przystąpił do pracy krakowski Komitet Miejski PPR w siedzibie przy Rynku Głównym 25⁴. Podstawowym zadaniem wewnątrzorganizacyjnym była konieczność rejestracji członków i budowa jednolitego systemu organizacyjnego. Główną bazą krakowskiej PPR byli robotnicy krakowskich fabryk i zakładów pracy. W grudniu 1945 roku na ogólną liczbę 5.813 członków partii w Krakowie robotnicy stanowili 3.831 (60^{0/0}), do grudnia 1948 liczba ta wzrosła do 14.986 członków z udziałem 10.612 robotników (70,8^{0/0})⁵. Dane powyższe dowodzą możliwości oddziaływania PPR w środowisku robotników krakowskich.

Odbudowa PPS w wyzwolonym Krakowie przebiegała w sposób bardziej skomplikowany niż PPR. Zaważył na tym z pewnością fakt rozbitcia w polskim ruchu socjalistycznym w okresie wojny i okupacji. Kraków po wyzwoleniu spełniał szczególną rolę ośrodka dyspozycyjnego odradza-

jącego się ruchu socjalistycznego w Polsce. Tu bowiem kształtowały się i krystalizowały kontury i oblicze ideowe PPS⁹.

Odbudowanie krakowskiej organizacji PPS przyśpieszyło przybycie 20 stycznia 1945 roku do Krakowa Bolesława Drobnera, ówczesnego przewodniczącego Rady Naczelnej PPS. Równocześnie przybyli do Krakowa socjaliści z zadaniem stworzenia tu ram organizacyjnych legalnej działalności PPS. Problemem zasadniczym była konieczność tworzenia platformy konsolidacji socjalistów, pozostających poza strukturą odrodzonej PPS. Mimo licznych problemów już w połowie lutego 1945 roku OKR PPS w Krakowie posiadał 14 komitetów dzielnicowych skupiających w swoich szeregach około 10.000 członków, a przed zjednoczeniem ruchu robotniczego krakowska PPS liczyła 18.084 członków⁷.

Krakowskie organizacje PPR i PPS dysponowały lokalnymi organami prasowymi, które stały się środkiem propagowania i oddziaływania politycznego. Komitet Wojewódzki PPR w Krakowie wydawał, począwszy już od 31.I.1945 roku „Głos Pracy” najpierw pod redakcją Anny Kwiatkowskiej a następnie Władysława Machejka. Organ prasowy WKR PPS „Naprzód” zaczął ukazywać się 18 lutego 1945 roku⁸.

Rozwojowi i działalności organizacyjnej PPR i PPS towarzyszył aktywny udział ich członków w pracach tworzących się organów aparatu administracyjnego, związków zawodowych oraz w odbudowie gospodarczej miasta. „W Krakowie [...] nawiązuje się w toku codziennej działalności mocna nić współpracy pomiędzy PPS i PPR. Uruchomienie i przebudowa przemysłu, reforma rolna, wprowadzenie nowej ludowej administracji — oto problemy przy rozwiązywaniu których spotykają się peperowcy i pepesowcy”⁹.

Pierwszoplanowym zadaniem jakie stanęło przed klasą robotniczą Krakowa było zabezpieczenie i ochrona mienia fabrycznego a następnie uruchomienie produkcji. Straty w przemyśle Krakowa choć duże, były stosunkowo mniejsze niż na pozostałym obszarze kraju¹⁰.

Dużą rolę w ratowaniu mienia fabrycznego odegrali sami robotnicy, którzy wyrażali w ten sposób wolę walki z hitlerowskim okupantem. Ostateczna walka o zachowanie w miarę nienaruszonej substancji majątkowej zakładów przemysłowych i fabryk rozpoczęła się już w zasadzie w połowie 1944 roku. Wiosną tego roku z inicjatywy KRN utworzone zostało Koło Robotnicze z udziałem PPR i socjalistów skupionych wokół RPPS oraz przedstawicielei wielkich zakładów pracy. Koło Robotnicze inicjowało powoływanie w fabrykach na terenie kraju komitetów fabrycznych. Pierwszoplanowym zadaniem członków tych komitetów było, w końcowym etapie wojny, zbieranie materiałów dotyczących zamierzeń Niemców względem ewakuacji majątku fabrycznego. Robotnicy często też samorzutnie podejmowali walkę o uniemożliwienie rabunku swoich fa-

bryk i zakładów. Walka ta polegała na sabotowaniu przez robotników ładunku, opóźnianiu transportów kolejowych itp. Ważnym elementem tych działań było również zdobywanie tzw. listów przewozowych, które często były podstawowym dokumentem przy rewindykacji zrabowanego mienia.

W jednym z największych zakładów przemysłowych Krakowa w fabryce „Zieleniewski” walkę o ratowanie majątku fabryki organizowały obydwie partie robotnicze. Z narażeniem życia robotnicy wynosili z hal fabrycznych części maszyn, narzędzia a nawet surowce. „Zakonspirowaliśmy w mieszkaniach prywatnych cały szereg precyzyjnych narzędzi [...], nawet fortepian” wspomina jeden z działaczy PPS w „Zieleniewskim”.¹¹ Podobne akcje podejmowali także członkowie PPR. Władysław Gwiżdż, pierwszy po wojnie sekretarz komórki PPR w „Zieleniewskim” wspomina: „Dużo robiło się u nas przeciw Niemcom. W celu poderwania produkcji wynosiło się masowo surowce, narzędzia, pomagając sobie wzajemnie. Dla celów konspiracyjnych wyrabialiśmy wykolejnice wagonowe, gwiazdki do przebijania opon samochodowych, magazyny do broni, części do radioaparatów, wałki do powielaczy itp.”¹²

Komitety fabryczne powstawały także w wielu innych fabrykach i zakładach Krakowa. Robotnicy gazowni miejskiej ratując przeznaczone do ewakuacji maszyny „przez dłuższy czas ładowali zamiast urządzeń kamienie”¹³.

Znacznie korzystniej przedstawiała się sprawa ratowania majątku fabryk tam, gdzie istniały w okresie okupacji zarządy polskie. Jedną z nielicznych w Krakowie fabryk, którą kierowali sami Polacy była fabryka bibulek papierosowych „Morwitan”. W tym przypadku obok działań robotników dużą rolę w zachowaniu majątku fabrycznego odegrały starania dyrekcji. Przeważnie polegały one na stawianiu zbyt wygórowanych warunków ewakuacji, zwłaszcza transportowych, co wobec jego braku skutecznie odwlekało termin ewakuacji. Ostatecznie z pomocą polskich kolejarzy na tydzień przed wyzwoleniem robotnicy „Morwitani” uniemożliwili ewakuację maszyn, wypełniając podstawione w końcu wagony kamieniami¹⁴.

Robotnicze komitety fabryczne powstawały i działały w okresie niezwykle trudnym i skomplikowanym. Z jednej strony dotychczasowa okupacyjna administracja przestawała istnieć, z drugiej, rodzący się aparat administracyjny nie był w stanie objąć swą działalnością wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych. W tej sytuacji w momencie wyzwolenia robotnicy często samorzutnie, bez pomocy państwa, bez wynagrodzenia i niezbędnej aprowizacji podejmowali się ochrony a następnie uruchamiania produkcji. To ostatnie stało się zadaniem niezwykle pilnym. Uruchomienie produkcji i zakładów użyteczności publicznej było

bowiem niezbędnym warunkiem funkcjonowania wyzwolonego miasta. Mimo patriotycznej postawy robotników krakowskich fabryki zostały poważnie uszkodzone w wyniku rabunkowej działalności okupanta. Największą fabrykę w Krakowie — „Zieleniewskiego” okupant pozbawił najlepszych maszyn, narzędzi i surowców, wywożąc ponad 75⁰/₀ parku maszynowego¹⁵. Wskutek braku urządzeń, robotnicy „Zieleniewskiego” remontowali stare maszyny wyrzucone przed wojną i włączali do produkcji. Uruchamiano także maszyny, których okupant nie zdołał wywieźć oraz te, które z inicjatywy lewicy PPS ukryto przed wywiezieniem i zniszczeniem¹⁶. Robotnicy tej fabryki odegrali szczególną rolę w pierwszych dniach wolności miasta. „Z chwilą opuszczenia Krakowa przez Niemców załoga naszych zakładów przystąpiła natychmiast do pracy. Zabrałiśmy się do oczyszczania fabryki z min, naprawiania szkód, produkujemy dla wojska łopatki i kilofy, załogi nasze współpracują przy odbudowie mostów. W gazowni naprawić należało zbiornik, a elektrownia potrzebowała nowych rusztów. Obecnie najwięcej jednak pracujemy przy budowie mostów”¹⁷. Potrzeby miasta wymagały jak najszybszego uruchomienia fabryki. Dzięki ofiarnej postawie załogi już w styczniu 1945 roku fabryka rozpoczęła pracę na oddziale mostowni.

Podobną postawę wykazała również załoga Krakowskich Zakładów Gumowych „Semperit”. Fabrykę pozbawioną 40⁰/₀ parku maszynowego zdołano uruchomić w marcu 1945 roku. Rolę inicjatora i organizatora życia fabrycznego przejęła w swoje ręce PPS, w której w połowie 1945 roku znalazło się 90⁰/₀ załogi. Po opuszczeniu fabryki przez Niemców robotnicy utworzyli straż przemysłową chroniącą magazyny, hale maszyn, warsztaty. Ofiarną postawę w walce o ratowanie majątku fabrycznego wykazywała także załoga fabryki kabli¹⁸.

Problemy jakie stawały przed klasą robotniczą wielu fabryk krakowskich były podobne: brak surowców, urządzeń, narzędzi, trudności w przeprowadzeniu pierwszych produkcji, brak transportu i aprowizacji. Pogłębiał je brak umiejętności w podejmowaniu planowej produkcji, która stawała się nową formą gospodarowania. Ponadto dodać należy, że bieżące zadania odbudowującego się miasta i kraju uniemożliwiały często zorganizowanie wielu fabrykom programu produkcji. Wiele fabryk produkowało to co było potrzebne i możliwe do wykonania.

Odbudowa życia gospodarczego po wyzwoleniu na zupełnie nowych zasadach z natury rzeczy nie mogła pozostać zjawiskiem jedynie ekonomicznym. Duża rola i odpowiedzialność spadała na partie polityczne działające w poszczególnych fabrykach. Podkreślić należy, że kontakty obu partii robotniczych na terenie fabryk nie zawsze należały do spraw łatwych. Jednakże początkowa nieufność i wzajemna niechęć przeradzała się w wielu wypadkach we współpracę¹⁹. Sytuacja taka sprzyjała szyb-

szej odbudowie. W „Zbrojowni”²⁰ obok wielu innych czynników współpraca PPR i PPS spowodowała, że robotnicy już 26 stycznia 1945 roku przystąpili do pracy, remontując pozostałe maszyny. Często posługując się własnymi narzędziami uruchamiali pierwszą produkcję narzędzi, potrzebnych do uruchomienia innych fabryk²¹. W pierwszym rządzie uruchamiano zakłady, których produkcja była niezbędna dla potrzeb wojskowych oraz ogólnokrajowych (np. „Zieleniewski”). Równocześnie podejmowano produkcję w fabrykach dla potrzeb ludności cywilnej. Wysiłkiem komitetu fabrycznego inspirowanego przez PPR uruchomiono zdevastowaną rabunkową polityką okupanta fabrykę naczyń emaliowanych na Zabłociu²². Na tej samej ulicy Zabłocie określanej mianem „krakowskiego Śląska” mieściła się również Huta Szkła Państwowego Monopółu Spirytusowego zatrudniająca w czasie okupacji 518 pracowników. Latem 1944 roku kiedy okupant rozpoczął ewakuację, robotnicy zaczęli akcję sabotowania rabunku maszyn i urządzeń. Natychmiast po opuszczeniu fabryki przez Niemców kilkunastu robotników zorganizowało straż fabryczną chroniącą pozostałe mienie zakładu. Mimo to fabryka została poważnie uszkodzona wskutek bombardowania. 29 stycznia 1945 roku wybrana została Rada Zakładowa, która w oparciu o robotników bez istniejącej jeszcze dyrekcji podjęła przygotowania fabryki do rozpoczęcia produkcji²³.

Zniszczone działaniami wojennymi budynki fabryczne i mieszkalne wymagały natychmiastowego uruchomienia zakładów produkujących także materiały budowlane. Jednym z nich była cegielnia i fabryka gipsu „Łagiewniki”. Dzięki aktywnej postawie robotników w czasie ewakuacji udało się uratować niemalże wszystkie maszyny. Nie oszczędziły jej jednakże działania wojenne, które wskutek dokonanych zniszczeń ograniczyły możliwości produkcyjne o ok. 50%. W dniu 8 lutego 1945 roku dłużej pracownicy fabryki postanowili przystąpić do uruchomienia produkcji niezwykle potrzebnej odbudowującemu się miastu²⁴.

Warunkiem niezbędnym dla właściwego funkcjonowania przedsiębiorstwa było zabezpieczenie w chwili wyzwania Krakowa jego podstawowych zakładów użyteczności publicznej to jest elektrowni i gazowni. Rabunkowa gospodarka nie ominęła elektrowni miejskiej, skąd wywieziono pokaźne ilości urządzeń. Przygotowywana przez okupanta do wysadzenia, uratowana została dzięki szybkim działaniom wojsk wyzwalających Kraków. Jednakże na skutek wysadzenia pobliskich mostów i działań wojennych uszkodzono halę maszyn i połączenia kablowe z różnymi punktami miasta. Problem zaopatrzenia miasta w energię elektryczną pogorszyło uszkodzenie linii przesyłowej wysokiego napięcia Jaworzno—Kraków. W ten sposób miasto zostało pozbawione możliwości otrzymywania energii elektrycznej z zewnątrz. Równocześnie brak zapa-

sów węgla utrudniał produkcję potrzebnych ilości energii²⁵. Szybkie uruchomienie elektrowni było ponadto konieczne dla utrzymania drugiej ważnej instytucji użyteczności publicznej tj. gazowni. Przedłużająca się przerwa w pracy elektrowni poważnie zagrażała uszkodzeniem gazowni. Dzięki wysiłkowi załogi elektrownia została uruchomiona natychmiast po opuszczeniu miasta przez Niemców, w dniu 20 stycznia 1945 roku²⁶.

Kształtowanie właściwych postaw godnych nowej rzeczywistości nie było zadaniem łatwym dla obu partii robotniczych. Nie sprzyjały bowiem temu, obok innych fabrycznych problemów również i te wynikające z trudnej sytuacji aprowizacyjnej, których rozwiązanie było niezwykle trudne w pierwszych tygodniach wyzwolenia miasta. Tym bardziej zasługuje na podkreślenie wysiłek i ofiarność robotników, którzy pierwsze miesiące często pracowali bez wynagrodzenia.

Rolę koordynatora w odbudowie i uruchomieniu krakowskich fabryk spełniała wspomniana wyżej grupa operacyjna do spraw przemysłu. Działania grupy operacyjnej zbiegały się często z inicjatywami robotniczych załóg zmierzającymi do jak najszybszego uruchomienia swoich zakładów pracy. Stojący na jej czele pełnomocnik KERM-u Sylwester Nowotny wydał odezwę wzywającą wszystkie zakłady do podjęcia normalnej pracy z dniem 24 stycznia 1945 roku oraz do organizowania straży przemysłowej w przedsiębiorstwach liczących powyżej dziesięciu pracowników. W tym samym czasie z inicjatywy krakowskiej grupy operacyjnej odbyło się spotkanie załóg robotniczych Krakowa, którego zadaniem było omówienie dalszego uruchamiania, funkcjonowania zakładów przemysłowych i życia gospodarczego miasta. 25 stycznia 1945 roku przystąpiono w Krakowie do rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, specjalistów, surowców i narzędzi. Do 28 stycznia 1945 roku zabezpieczono w mieście 306 przedsiębiorstw²⁷. Ekonomiczne skutki polityki okupacyjnej uniemożliwiały jednakże pełne ich uruchomienie. Ponadto należy zauważyć, że zasadnicza przeszkoda w unormowaniu życia gospodarczego w pierwszych tygodniach wyzwolonego Krakowa wynikała z faktu toczącej się jeszcze wojny wyzwolenczej. „Należy jednak stwierdzić, że stosunkowo niewielkie zniszczenie przemysłu, bliskość baz surowcowych Śląska i Zagłębia w oparciu o wielką ofiarność klasy robotniczej, a w szczególności naszych towarzyszy PPR-owców pozwoliło na szybkie rezultaty”²⁸.

Stanowisko zarówno PPS i PPR w kwestii konieczności zabezpieczenia zakładów i fabryk przemysłowych było zbieżne. Świadczy o tym chociażby postawa robotników, członków zarówno PPS i PPR w czasie okupacji a następnie ich działalność w momencie wyzwolenia miasta. Kontrowersje budziła natomiast organizacja administracji przemysłowej i jej funkcjonowanie. Nowe formy organizacyjne przemysłu uzależnione były

w pierwszym rzędzie od wielkości przedsiębiorstw oraz ich przydatności dla gospodarki narodowej a także charakteru własności.

Przemysł kluczowy, który był własnością państwa lub pod jego zarządem, posiadający znaczenie dla całej gospodarki, ujęto w ogólnopolskie zjednoczenia na zasadach branżowych lub branżowo-terytorialnych. Zjednoczenia z kolei podlegały Centralnym Zarządom Przemysłu o prawach Departamentu Ministerstwa Przemysłu.

Drugą kategorią był przemysł posiadający znaczenie lokalne, który także stanowił własność państwa lub znajdował się pod jego zarządem. Kryterium dodatkowym była też liczba robotników zatrudnionych w danym zakładzie tj. zakłady zatrudniające mniej niż 50 robotników. Wyjątek stanowiły zakłady zatrudniające mniej niż 50 osób, których produkcja dotyczyła całej gospodarki np. zakłady optyczne, narzędzi precyzyjnych, instrumentów pomiarowych. Jednostką nadrzędną dla tego typu przemysłu była Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, w ramach której utworzono Wojewódzkie Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego. Zwierzchni nadzór należał do Departamentu Przemysłu Miejscowego w Ministerstwie Przemysłu. Należy dodać, że Dyrekcji Przemysłu Miejscowego podporządkowywano także zakłady zatrudniające powyżej 50 pracowników w przypadku, gdy miały one charakter wybitnie lokalny np. żwirownie, cegielnie, betoniarnie itp. Pozostały przemysł spółdzielczy, prywatny oraz warsztaty rzemieślnicze podlegały odpowiednim organizacjom lokalnym, a następnie Departamentowi Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego i Rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu²⁰. Ten układ organizacyjny budził sporo wątpliwości, zwłaszcza w przypadku określenia pozycji i roli samego przedsiębiorstwa, podporządkowanego Zjednoczeniom i Centralnym Zarządom Przemysłowym.

W krakowskim organie PPS „Naprzód” pisano: „Nazwa zjednoczenie przemawia raczej za tym, że przedsiębiorstwa wchodzące w jego skład mają być samodzielnymi jednostkami administracyjnymi a zjednoczenie ma mieć charakter tylko gestyjny...”²⁰. W związku z tym PPS uważała, że przedsiębiorstwo winno posiadać samodzielne kierownictwo, „które administruje danym zakładem w całej pełni i ponosi odpowiedzialność za wykonanie planu, za rentowność przedsiębiorstwa i w ogóle za przestrzeganie ogólnopństwowych norm gospodarki”²¹.

Należy jednak uwzględnić warunki w jakich powstawał nowy system organizacji przemysłu. Przed administracją przemysłową stanął bowiem problem uporządkowania stosunków prawnych i własnościowych jakie powstały w powojennej gospodarce kraju. Początkowo zarządem państwowym ze względów obiektywnych objęto nie tylko wielki ale także i średni przemysł oraz szereg poniemieckich przedsiębiorstw handlowych, warsztatów rzemieślniczych i drobnych zakładów produkcyjnych. Sy-

tuacja taka hamowała prawidłowe funkcjonowanie kluczowych gałęzi przemysłu. Etap porządkowania systemu organizacji gospodarczej rozpoczął się z chwilą wydania ustawy 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Wydanie tej ustawy kończyło pierwszy etap walki o stworzenie podstaw do zmiany stosunków prawnowłasnościowych w przemyśle. Cechą charakterystyczną tego etapu była spontaniczna inicjatywa robotniczych załóg zmierzająca do ochrony majątków fabryk i zakładów przemysłowych. Aktywna postawa i zaangażowanie w sprawę zabezpieczenia i szybkiego uruchomienia często była wynikiem inspirującej działalności członków PPR i PPS. „Był to ruch społeczny, samorzutny, ale dzięki swej powszechności mający pewne cechy prawidłowości. [...] Trudność oceny i systematyzacji rodzi się przede wszystkim stąd, iż na ten masowy proces społeczny złożyło się ciche i bezimienne, ale przecież niepowtarzalne bohaterstwo ludzi, którzy narażali swe życie [...], by ukryć przed wywiezieniem przez okupanta silniki, pasy transmisyjne czy surowce, by strzec zakładów przed grabieżą [...]”¹¹.

Przypisy

¹ L. Kasprzyk, *Ekonomiczna doktryna w programie PPR*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne z 10, 1963 r., s. 41—52; J. W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce*, Warszawa 1965, s. 11 i następane.

² K. Ćwik, *Problemy współdziałania PPR i PPS w województwie krakowskim 1945—1948*, Warszawa 1974, s. 18.

³ Sprawozdanie pełnomocnika Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i kierownika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego za okres od 19 I — 1 III 1945 r. Archiwum KK PZPR, sygn. 1/I/1.

⁴ E. Serwa, *Z dziejów rozwoju organizacyjnego PPR w mieście Krakowie w latach 1945—1948*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne z 39, s. 196; K. Ćwik, *Problemy współdziałania...*, op. cit., s. 25.

⁵ E. Serwa, *Z dziejów...*, op. cit., s. 199; K. Ćwik, *Problemy współdziałania...*, op. cit., s. 291—292.

⁶ Z. Kozik, *Partie i stronnictwa polityczne w krakowskim 1945—1947*, Kraków 1975, s. 28; Wł. Reczek, *Z dziejów myśli jednolitifrontowej krakowskiej organizacji PPS*. [W:] *Takie były początki*, Warszawa 1965, s. 581.

⁷ K. Ćwik, *Problemy współdziałania...*, op. cit., s. 47, 300.

⁸ Tamże, s. 37, 46.

⁹ W. Reczek, *Z dziejów myśli...*, op. cit., s. 58.

¹⁰ Średnio straty w całym województwie krakowskim wynosiły około 30%.

¹¹ „Naprzód” nr 13 z 27 V 1945, s. 6.

¹² „Głos Pracy” nr 4 z 6 III 1945, s. 4.

- ¹³ „Naprzód” nr 94 z 5—7 IV 1947, s. 8.
- ¹⁴ „Głos Pracy” nr 7 z 24 II 1946, s. 7.
- ¹⁵ „Naprzód” nr 16 z 20 II 1946, s. 4; „Głos Pracy” nr 6 z 10 II 1946, s. 4.
- ¹⁶ J. W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja...*, op. cit., s. 142.
- ¹⁷ „Głos Pracy” nr 4 z 6 III 1945, s. 4.
- ¹⁸ „Naprzód” nr 16 z 10 VI 1945; „Głos Pracy” nr 11 z 24 III 1946; *Krakowski Kabel i jego załoga*, red. H. Stańkowski, Kraków 1978.
- ¹⁹ Protokoły wspólnych posiedzeń PPR i PPS na terenie fabryki L. Zieleńskiego, Archiwum KK PZPR w Krakowie, sygn. 36/VII/37; „Głos Pracy” nr 10 z 17 III 1946, s. 6.
- ²⁰ Fabryka mieściła się przy ulicy Rakowickiej 22, do 1939 roku podlegała Ministerstwu Wojny, produkowała wszelkiego rodzaju broń. W czasie okupacji Niemcy zamienili ją na wojskowe warsztaty remontowe. Latem 1944 roku Niemcy ewakuowali maszyny a robotników wywieźli do obozu na Prądniku, a następnie do Rzeszy.
- ²¹ „Głos Pracy” nr 10 z 17 III 1946, s. 6.
- ²² „Głos Pracy” nr 14/15 z 10 VI 1945, s. 6.
- ²³ „Głos Pracy” nr 6 z 10 II 1946, s. 4.
- ²⁴ „Głos Pracy” nr 8 z 3 III 1946, s. 5.
- ²⁵ „Głos Pracy” nr 13 z 27 V 1945.
- ²⁶ Grupa Operacyjna Kraków, Sprawozdanie inż. Lewa z delegacji do województwa krakowskiego do dnia 27 I 1945 r., Archiwum Akt Nowych, sygn. 163, s. 6.
- ²⁷ Liczba ta zawiera oprócz fabryk i zakładów przemysłowych także restauracje, sklepy, zakłady usługowe. Grupy Operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu, Archiwum Akt Nowych, sygn. 161, s. 1—18; por. A. Rybarski, *Pierwszy rok walki o odbudowę i uspołecznienie przemysłu w regionie krakowskim*. [W:] *Małopolskie Studia Historyczne*, z. 1/2, Kraków, 1946, s. 44.
- ²⁸ Protokół obrad Konferencji sprawozdawczo-wyborczej wraz z załącznikami 13—14 IV 1946 r., Archiwum KK PZPR, sygn. 1/1/2, s. 12.
- ²⁹ J. W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja...*, op. cit., s. 166—188; H. Jędruszcak, *Upaństwowienie i odbudowa przemysłu w Polsce 1944—1948*, t. I *Wstęp*, Warszawa 1967; *Informator Przemysłowy Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie*, nr 3—4, 15 VII 1945 r., s. 1.
- ³⁰ „Naprzód” nr 52 z 28 III 1946, s. 4.
- ³¹ Tamże.
- ³² J. W. Gołębiowski, *Nacjonalizacja...*, op. cit., s. 180.
- ³³ H. Jędruszcak, *Upaństwowienie...*, op. cit., s. 10.